

Wiersz

Do sosny

Nie patrz tak na mnie, sosno
Ja wiem, Ty dajesz tlen
Którego potrzebujemy wszyscy
Wiem, że dajesz cień mchom
(a dżdżownice spulchniają im ziemię)
Wiem, dajesz dom jastrzębiowi
(on tu jest lekarzem, łowi słabych
aby inni mogli być silni).
Baśniowym kształtem
zawirowujesz mgły
Aby powstały obłoki
I deszcz zrosił łąkowe kwiaty.
Kwiaty nektarem napoją owady
Owady przesypią złocisty pył życia
I znów będzie można wabić
Kolorem, ruchem, wonią i szelestem.
Wiem, że Ty, która tak bohatersko
stajesz przeciwko huraganom
Nie z zemsty razisz nas
(którzyśmy od początku
palili Cię na stosach
torturze nieuleczalnych guzów).
Nie patrz, ja też chciałbym
Tu być potrzebny.

Krzysztof Meisner